

\Anna

Helena Marcinkiewicz z domu Daszkiewicz

Spotkałam się dziś z Panią Heleną Marcinkiewicz w jej przytulnym domu, który znajduje się w Suszkach, niewielkiej wiosce niedaleko Bolesławca. Tutaj obecnie mieszka nasza Bohaterka.

AN: Dzień dobry. Witam serdecznie. Mam do Pani parę pytań dotyczących Pani przeszłości. Czy mogłybyśmy porozmawiać na ten temat?

HM: Dzień dobry. Bardzo proszę.

AN: Proszę powiedzieć gdzie i kiedy się Pani urodziła?

HM: Urodziłam się 15 lutego 1940 roku w niewielkiej miejscowości Brańce, w powiecie szczuczynskim, w województwie grodzieńskim.

AN: Kim byli Pani rodzice, czym się zajmowali?

HM: Moimi rodzicami byli: Michalina i Jan Daszkiewicz. Matka zajmowała się tkactwem. Ojciec pracował przy budowie domów z drewna, lecz gdy w trakcie pracy maszyna ucięła mu palce, dostał rentę w wysokości 300 rubli i nie mógł już dalej pracować.

AN: Czy miała Pani rodzeństwo?

HM: Nie, nie miałam żadnego rodzeństwa, pamiętam tylko małe dziecko, które zmarło zaraz po urodzeniu, ale nie potrafię określić jego płci.

AN: Jak wyglądają Pani stosunki rodzinne?

HM: Moim mężem był Stanisław Marcinkiewicz. Urodził się 8 września 1936 roku w Korsakach, a zmarł 29 stycznia 2021 roku i został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Bolesławcu. Przebywał również na Syberii, a po powrocie do Polski ukończył Technikum

Mechaniczne i pracował w Zakładach Górniczych „Rudna”. Mieliliśmy dwóch synów: Romualda urodzonego 6 stycznia 1962 roku i Andrzeja urodzonego 5 lipca 1970 roku.

AN: Jakie wykształcenie Pani posiada?

HM: Posiadam wykształcenie podstawowe (7 klas). Zaczęłam uczęszczać do szkoły w wieku 8 lat, gdyż wcześniej nie było takiej możliwości. Nauczanie w klasach 1-3 realizowałam w miejscu urodzenia. W momencie zsyłki na Sybir kontynuowałam tam naukę, ale powtarzałam 3 klasę z uwagi na brak znajomości tamtejszego języka. Po powrocie do kraju skończyłam 7 klasę.

AN: Kiedy została Pani zesłana na Sybir?

HM: Było to 1 kwietnia 1951 roku. Zostałam pozbawiona wolności przez NKWD i wywieziona do ZSRR, gdzie w okresie od 1 marca 1952 roku do 18 grudnia 1955 roku wykonywałam pracę przymusową w obozach.

AN: To na pewno trudne dla Pani chwile. Jak może Pani opisać ten czas?

HM: Miałam wtedy 11 lat. W środku nocy wkroczyło do naszego domu NKWD i zawiozło nas furmanką 20 km do stacji, gdzie czekały już wagony towarowe. Jechaliśmy w trudnych warunkach prawie 3 tygodnie. W wagonach nie było okien ani toalety. Dotarliśmy wtedy na Syberię, do Irkucka. Tam w ciężkich warunkach zamieszkaliśmy w barakach, bez wody, prądu i żadnych wygód, mając do dyspozycji jeden mały pokój i 50 rubli na przeżycie. Żyliśmy tam bardzo skromnie, często nie było co jeść (płacz). Matka musiała jeździć do pracy do PGR-u, ale z racji tego, że chorowała, musiałam ją często zastępować. Pomagałam przy uprawach oraz zbiorze buraków. Ciężkie to były czasy.

AN: Gdzie mieszkała Pani przed przyjazdem do Bolesławca i czym się Pani tam zajmowała?

HM: Przed przyjazdem do Bolesławca mieszkałam przez okres około 5 lat w miejscowości Lubiechów Górny w powiecie chojeńskim, w województwie szczecińskim (obecnie: gmina Cedynia, powiat gryfiński w województwie zachodniopomorskim). Zajmowałam się tam głównie rolnictwem. Posiadałam około 2 ha ziemi i niewielki inwentarz.

AN: Jak to się stało, że zamieszkała Pani w Bolesławcu?

HM: Już w trakcie pobytu w rodzinnej miejscowości zapisaliśmy się wraz z mężem do Spółdzielni Mieszkaniowej w Bolesławcu i wpłacaliśmy pieniądze na mieszkanie. Do Bolesławca przyjechaliśmy wraz z synem Romualdem, pociągiem w 1966 roku. Przyjechałam tu z uwagi na to, iż mąż posiadał tutaj swoją rodzinę. Przez pierwsze półtora roku mieszkaliśmy w wynajętym mieszkaniu w okolicy rzeki Bóbr. Po upływie tego czasu dostaliśmy przydział na własne mieszkanie przy ul. Spółdzielczej w Bolesławcu.

AN: Jak wspomina Pani początki pobytu w tym mieście?

HM: W początkowej fazie pobytu, oprócz rodziny męża, nie znałam w Bolesławcu nikogo. Wiele razy błądziłam po mieście, gdyż te tereny były mi obce. Z czasem zaaklimatyzowałam się i nawiązałam wiele znajomości.

AN: Gdzie Pani pracowała?

HM: Pierwszą pracę podjęłam w Zajeździe Śląskim jako pomoc w kuchni i pracowałam tam około dwóch lat. Następnie podjęłam zatrudnienie w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Hanka” na stanowisku szwaczki i po przepracowaniu 20 lat, w 1990 roku przesłam na emeryturę.

AN: Czy posiada Pani jakieś odznaczenia?

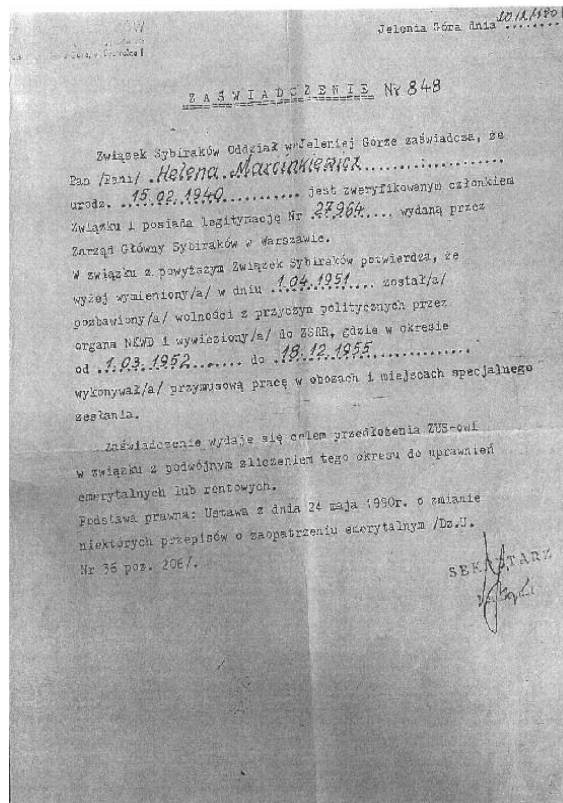
HM: Tak, 27 czerwca 2005 roku zostałam odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Krzyż przyznawany jest osobom, które w chwili deportacji posiadały obywatelstwo polskie i więzione były w miejscach zesłań jako obywatele polscy.

AN: Dziękuję, za rozmowę. Jestem wdzięczna za poświęcony mi czas i szczerą wypowiedź. Życzę dużo zdrowia. Do widzenia.

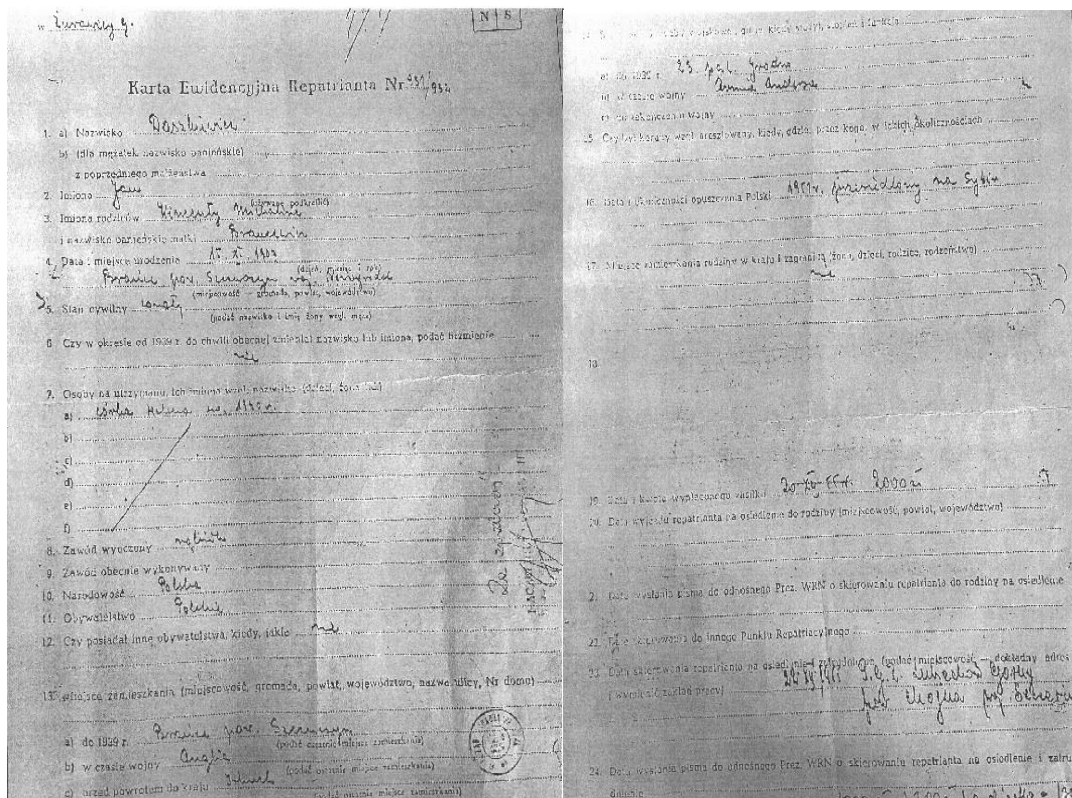
HM: Dziękuję. Do widzenia.



Fot. 1. Helena Marcinkiewicz (po lewej stronie) z koleżanką.
Zdjęcie pochodzi ze zbiorów rodzinnych, około 1952 r.



Fot. 2. Zaświadczenie nr 848 z 1990 roku o okresie wykonywania przymusowej pracy w obozach, wydane przez Związek Sybiraków w Jeleniej Górze



Fot. 3 i 4. Karta Ewidencyjna Repatrianta – ojca Heleny Marcinkiewicz, wydana przez Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji, Punkt Repatriacyjny w Żurawicy



Fot. 5. Legitymacja nr 74-2005-90 informująca o przyznaniu przez Prezydenta RP odznaczenia Krzyża Zesłańców Sybiru, 2005 rok

21. **DASZKIEWICZ Jan** s. Wincentego ur. 15 XI 1907 w Brańcach pow. szeszuczyński, rolnik. Podczas kampanii wrześniowej 1939 w 29 pał; żołnierz PSZ. I IV 1951 zesłany z rodziną do obw. irkuckiego. Do Polski repatriował się przez PRep w Żurawicy w grudniu 1955. Oprócz niego z Syberii powrócili:
Michalina Daszkiewicz ur. 1900 – żona,
Helena Daszkiewicz ur. 1940 – córka.

CA MSWiA: B I/532, KER 401/15/274, registratura (CA II 1675/90).

Fot. 6. Fragment z książki „Spod Monte Cassino na Sybir. Deportacja byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Białorusi, Litwy i Ukrainy w 1951 roku”, pod redakcją W. Adamuszko, G. Jakubowskiego, J. Tucholskiego, wydana przez Centralne Archiwum MSWiA w 1998 roku